

Która z koncepcji mówienia o świecie przez literaturę jest najbliższa twojemu sposobowi postrzegania rzeczywistości?

**„Świat to labirynt, teatr, sen...”.
Która z koncepcji mówienia o świecie przez literaturę jest najbliższa twojemu sposobowi postrzegania rzeczywistości?**

Świat to labirynt, teatr, sen

Losy ludzkie od zarania dziejów toczyły się w bardziej lub mniej gwałtowny sposób. Człowiek, istota inteligentna, „przeżył” wiele epok, z których każda wniosła inne problemy, trudności, możliwości, światopoglądy. Te zagadnienia stały się bodźcem do tworzenia literatury, skupiającej w sobie różne koncepcje postrzegania rzeczywistości, mówienia o niej. Najczęstszym wątkiem, który od zawsze pojawiał się na pisarskich kartach, było pytanie o sens życia, związanego z pojęciem pełni człowieczeństwa. Pytanie to mogło znaleźć odpowiedź jedynie w odniesieniu do prawdy o człowieku, wraz z wszystkim co go dotyczy. Literatura, która swoją tematyką obejmowała „wszystko co ludzkie”, rozważała przede wszystkim różnego rodzaju wybory życiowe, zachowania. W większości przypadków tworzona była zgodnie z „koncepcją prawdy”, wypływającą z nieprzewartościowanej etyki i moralności. W niej każdy otrzymał możliwość znalezienia: drogi wyjścia z różnorodnych sytuacji, wzorów postępowania, odpowiedzi na

pytania egzystencjalne, „porozumienia” ze światem, czyli rzeczywistością.

Labirynt jako metafora życia

Każda jednostka ludzka od urodzenia, aż do kresu swoich dni krąży w labiryncie życia szukając najlepszej drogi do celu. Znalezienie wyjścia wymaga podejmowania szeregu wyborów, znoszenia cierpienia, uciszania własnego „ja”, nie oglądania się za siebie. Przed faktem poszukiwania stanął tytułowy bohater powieści poetyckiej Adama Mickiewicza „Konrad Wallenrod”. Konrad (Walter), podobnie jak każdy, posiadał swój własny „labirynt”, oparty w takiej, a nie innej rzeczywistości mu przypisanej. Bohater poświęcił własne dobro na rzecz wielkiej sprawy – wolności ojczyzny. Musiał posunąć się do zdrady ideałów rycerskich, aby osiągnąć zamierzony cel. Takie było jego podróżowanie po nieznanym. Nikt z ludzi nie jest w stanie ocenić słuszności jego postępowania, ponieważ ile żyjących – tyle „zagmatwanych traktów” znaczy ludzkie losy. Labirynt zmusza do podejmowania bardzo wielu wyborów, od człowieka zależy jaki będzie ich wymiar, pozytywny czy też negatywny. W sytuacji determinującej istotę ludzką stanęła tytułowa bohaterka dramatu antycznego Sofoklesa „Antygona”. Antygona kierując się siostrzaną miłością, pochowała ciało swojego brata Polinejka, uznanego przez króla Kreona za zdrajcę ojczyzny. Bohaterka dokonała wyboru, mając świadomość odpowiedzialności za swoje postępowanie. Wybrała taką, a nie inną drogę, ponieważ człowieczeństwo przedstawiało dla niej większą wartość, niż jej własne życie.

Przedstawione wyżej przykłady zaczerpnięte z literatury, uświadamiają czytelnikowi sens odpowiedniego wartościowania na nieznaną drogę życia. Świat determinuje każdego, tak jak zeterminował konkretne działania Waltera i Antygony.

Teatr jako scena życia

„Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława, Wszystko to minie jako polna trawa; Naśmiawszy się nam i naszym porządkom Zamkną nas w mieszek, jako czynią łątkom.”

Jan Kochanowski, wybitny poeta epoki renesansu, w powyższych słowach zawartych we fraszce „O żywocie ludzkim”, zwrócił uwagę na fakt odgrywania przez każdego człowieka określonej roli w życiu. Umysłowił odbiorcy, że pomimo aktorstwa, dzięki któremu wielu osiąga rzekomy „sukces”, wszyscy podlegamy temu samemu prawu przemijalności. Jednak ludzie, w większości przypadków, nie zwracają uwagi na sens odpowiedniego wartościowania, czyniącego egzystencję godną najwspanialszego ze stworzeń. Wolą przybierać maski żyjąc w obłudzie, zakłamaniu, hipokryzji. Biorą udział w wielkim przedstawieniu, broniąc się przed świadomością wyrządzanego w ten sposób zła. Warto w tym momencie przywołać utwór Gabrieli Zapolskiej pod tytułem „Moralność pani Dulskiej”. Autorka potępia zachowanie głównej bohaterki, „ubierającej” się w fałsz ażeby ukryć przed światem prawdę o sobie samej. Pani Dulska na co dzień brudna, zaniedbana, wulgarna, podczas spotkań z ludźmi przybiera pozę „wielkiej mieszcżanki”, dobrze wychowanej, dbającej o życiową formę. W normalnym życiu jest bezwzględna, bezlitosna, używa prostackiego języka. Wyrzuca z domu lokatorkę, przez którą przed jej domem stało pogotowie. Dla Dulskiej był to duży skandal. O ile większym skandalem jest jej życie, ukrywane pod maską dobrej pani z manierami.

Niestety także w dzisiejszych czasach można odnaleźć ludzi, którzy postępują w ten sam sposób, będąc kłamcami, fałszerzami prawdy o człowieku. Świat – teatr, wszyscy odgrywamy jakąś sztukę, bardziej lub mniej zdając sobie z tego sprawę. Innym przykładem literackim, w którym jest mowa o ludzkim zakłamaniu, może być powieść Bolesława Prusa pod tytułem „Lalka”. Ukazane przez pisarza postawa Izabeli Łęckiej, stanowi wierne odwzorowanie postępowania bezmyślnych

nikczemników, ukrywających prawdę pod pozorem. Łęcka łączy w sobie z jednej strony urok fizyczny i piękność manier, z drugiej, wewnętrzną pustkę i zanik zmysłu moralnego. Udaje kobietę bogatą wewnętrznie (duchowo), dostrzegającą problemy społeczne, zainteresowaną ludźmi, a w rezultacie dba jedynie o siebie będąc zadufaną, pustą wewnętrznie arystokratką. Ważniejsze dla niej są podziały klasowe, niż szczere dobro i miłość. Zachowanie Łęckiej zasługuje na potępienie.

Sen jako metafora egzystencji

Najgorszą sytuacją, jaką napotyka człowiek w życiu, jest uświadomienie sobie, że cała rzeczywistość to koszmarny sen, który osiąga tragiczne apogeum. Tak stało się z tytułowym bohaterem powieści Jacka Londona „Martin Eden”. Martin przez całe swoje życie szukał dla siebie miejsca. Kochał dziewczynę z wyższych warstw społecznych, tworzył dla niej, poświęcał się, zdobywał wiedzę, aby zasłużyć na miłość. Jednak wszelkie jego zabiegi okazały się okrutną pomyłką. Eden dostrzegł, jak tragiczny był jego los. Wykorzystano go. Na wszystko co robił nie było miejsca w otaczającym świecie, podobnie jak na niego samego. Świat – straszliwy sen prowokujący do samounicestwienia. Przed takim faktem stanął bohater, co spowodowało jego tragiczny koniec. Życie przynosi czasem piękne, a czasem bolesne chwile. Podobnie jak różne są sny, tak różna jest rzeczywistość.

Konkluzja

„Koncepcja prawdy”, którą posługuje się literatura, daje czytelnikowi jasny obraz świata pełnego krętych dróg, masek, sennych uwarunkowań. Pokazuje jak należy odbierać rzeczywistość, aby nie błądzić, nie zagubić człowieczeństwa, aby być użytecznym nie szukając swego, jak czerpać szczęście z powodowania szczęścia. Właśnie ta koncepcja literacka jest najbliższa mojemu sposobowi postrzegania rzeczywistości. Mam świadomość trudów życia, drogi pomiędzy maskami, bolesnymi

pytaniami, faktami, których nie można zmienić. Każdy z nas musi pamiętać, aby w niepojętej rzeczywistości zawsze do końca być człowiekiem, bo tylko wtedy ścieżki labiryntu wyprostują się.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.